

Warszawska Jesień 2023 w prasie

Przewrotnie zatem inauguracja Warszawskiej Jesieni (15.09) zamieni Filharmonię Narodową w muzeum sztuki nowoczesnej. Tematem festiwalu są bowiem „Rzeczy brzmiące”: instalacje, przestrzenie dźwiękowe, obiekty dźwiękowe. Koncert inauguracyjny będzie spacerem po dowolnej trasie przez różne przestrzenie budynku, w których wykonywane będą utwory - także te tradycyjne.

Adam Suprynowicz *Muzyka Rzeczy*, „Vogue”, 31.08.2023

Licząca już ponad 66 lat Warszawska Jesień zaskoczy w tym roku mnogością nieoczywistych brzmień i nietypowych sytuacji. Tegoroczny temat Warszawskiej Jesieni to „Rzeczy brzmiące”. (...) Tym, którzy nie chadzają na Warszawskie Jesienie, zapewne po zapoznaniu się z tegorocznymi propozycjami nasunie się pytanie, gdzie dziś przebiegają granice muzyki. **Festiwal nie daje na to jednoznacznej odpowiedzi, chce zwrócić uwagę na świat dźwięków, pragnie nauczyć nas ich słuchać, bo dzięki temu stajemy się bardziej wrażliwi i otwarci na doznania.**

Jacek Marczyński *Warszawska Jesień. Zagrają przedmioty, rzeźby i budynki*, „Rzeczpospolita”, 14.09.2023

W czasie tegorocznej Warszawskiej Jesieni zostaną zaprezentowane dzieła **35 artystek i 46 artystów. 22 dzieła zostaną zaprezentowane po raz pierwszy. W 12 punktach na mapie Warszawy odbędzie się 57 wydarzeń nurtu głównego, Warszawskiej Jesieni Klubowo i Malej Warszawskiej Jesieni**, której kuratorką jest Anna Kierkosz.

Anna S. Dębowska *Czym zaskoczy Warszawska Jesień*, „Gazeta Wyborcza – Warszawa”, 15.09.2023

Takiej inauguracji Warszawskiej Jesieni jeszcze nie było. I w ogóle w Filharmonii Narodowej (inaczej niż w Teatrze Wielkim) coś takiego się jeszcze nie wydarzyło. (...) Przyszło dużo ludzi, przede wszystkim młodych, ale też stałych bywalców filharmonicznych, którzy chcieli zobaczyć swoje ulubione miejsce w innej konfiguracji. Z rozmów z nimi wynika, że im się ten eksperyment podobał. **Nawet jeśli nie zagustowali we wszystkim, co pokazano, całość odebrali bardzo pozytywnie.**

Dorota Szwarzman *Oswojona filharmonia*, Blog „Co w duszy gra”, 16.09.2023

Wspaniała, twórcza inicjatywa niemiecko-polska święci właśnie 20-lecie. European Workshop for Contemporary Music pod dyrekcją – jak zawsze – Rüdigera Bohna, wystąpił dziś w Studiu im. Witolda Lutosławskiego. (...) W ciągu tych 20 lat młodzi muzycy (kolejne, wciąż zmieniające się składy) grywali bardzo różne dzieła. Dzisiejszy koncert był na swój sposób jednostajny – jego zwieńczeniem był *Mouvement (- vor der Erstarrung)* Helmuta Lachenmanna, utwór, którym EWCM rozpoczęło działalność na pierwszym koncercie.

Dorota Szwarzman *Jubileusz EWCM*, Blog „Co w duszy gra”, 17.09.2023

Głównym jednak punktem programu było dzieło Bernharda Langa *A Song for Rachel*, napisane na zamówienie Warszawskiej Jesieni i Instytutu Adama Mickiewicza z okazji 80. rocznicy powstania w getcie warszawskim. (...) Ważne, że, jak się okazuje, można zrobić na tak straszny i bolesny temat muzykę pozbawioną patosu i zadęcia, pozostającą w sferze dyskretnego opisu.

Pod koniec utworu pojawia się coś na kształt upiornego oberka, w którym altowioliści gra w stylu skrzypków ludowych. (...) Po czym jest jeszcze finał – po zamknięciu solistki – który tka się i plecie jak roślinność porastająca ruiny. **Publiczność przyjęła utwór gorąco (niektórzy nawet wstali), co wiele mówi, bo słuchacze Warszawskiej Jesieni są zwykle bardzo wymagający.**

Dorota Szwarzman *Wieczór z Klangforum Wien*, Blog „Co w duszy gra”, 19.09.2023

Od instalacji zaczęłam – jeszcze jeden dzień można przyjść do Fortu Sokolnickiego i obejrzeć wystawę (od 11 do 19), a o 17 posłuchać wspólnego performansu Hansa van Koolwijk'a oraz Pawła Romańczuka i Tomka Szczepaniaka z Małych Instrumentów. Holenderski twórca (jego utworu posłuchamy też na koncercie finałowym) gra na zbudowanym przez siebie instrumencie z bambusowych piszczalek różnej grubości i długości, z podłączonymi mieszkaniami. **To nie tylko pięknie brzmi, ale też wygląda – podobnie jak instrumenty metalowo-szklane o charakterze bardziej perkusyjnym, zbudowane przez Pawła Romańczuka, które też są bardzo estetyczne.** Muzycy złapali fajny flow i zapewniają, że może być jeszcze fajniej. **Wystawa też jest rewelacyjna, zwłaszcza dowcipne rzeźby dźwiękowe Pawła Romańczuka, które same grają podłączone do prądu. Duży to ma dźwięk.**

Dorota Szwarzman *Dzień różności*, Blog „Co w duszy gra”, 22.09.2023

„Warszawska Jesień” to jedno z najważniejszych wydarzeń w świecie muzyki współczesnej. Festiwal ten ma już długą historię, sięgającą roku 1956, kiedy to odbyła się jego pierwsza edycja. **Od tamtej pory „Warszawska Jesień” stała się areną dla międzynarodowych artystów, kompozytorów i wykonawców, którzy prezentują najnowsze dzieła muzyczne.** Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od lat wspiera tę inicjatywę, co umożliwia organizatorom zapraszanie znakomitych artystów z całego świata oraz realizowanie ambitnych projektów muzycznych. Festiwal skupia się na eksploracji nowych tendencji w muzyce współczesnej, łącząc różne style i gatunki muzyczne.

Jednym z najciekawszych aspektów „Warszawskiej Jesieni” jest jej program edukacyjny, który obejmuje warsztaty, wykłady i spotkania dla młodych muzyków i miłośników muzyki współczesnej. To właśnie dzięki wsparciu finansowemu ministerstwa możliwe jest organizowanie tych edukacyjnych inicjatyw.

Warszawska Kultura da się polubić każdemu. Sztuka dostępna dla wszystkich „Polska – Metropolia Warszawska”, 29.09.2023

Tegoroczny temat to rzeczy brzmiące – rozumiane jako obiekty, przestrzenie, konstrukty. Najlepiej kwestie te podniosła inauguracja – trzygodzinne wydarzenie złożone z minikoncertów i instalacji rozproszonych po Filharmonii Narodowej – także tam, gdzie na co dzień nieupoważnionym wstęp wzbroniony. **Z radością przyjęliśmy oddanie nam decyzji, czego, gdzie, jak i kiedy mamy ochotę posłuchać. Atrakcji nie brakowało.**

Piotr Mika *Warszawa, jak się bawicie?*, „Ruch Muzyczny”, 15.10.2023

Całe szczęście odwrotną kolejność zachował gościnny wieczór Ad Libitum – imprezy, która wchodząc w dorosłość, została pozbawiona dofinansowania i musiała szukać wsparcia między innymi u starszej o dwa pokolenia, życzliwej Jesieni. **Ad Libitum odwdzieczył się koncertem ciekawym, ale nieprzycmiewającym dobrodziejki.** (...) przemyślane improwizacje uważnie słuchających się pianistki Kai Draksler, perkusisty „Pimpona” czy skrzypaczki Mandhiry de Saram, kontrabasisty Johna Edwardsa i pianisty Steve’a Beresforda to zupełnie inna wysoka liga.

Muzycy wabili się dźwiękami, hipnotyzowali, zmieniali style i formy, obsypywali całość humorem (myślałem, że na Jesieni nigdy nie usłyszę „Warszawa, jak się bawicie?”), a najlepiej oglądało się ich, gdy reagowali zaskoczeniem na dźwięki wydobywane z instrumentów estradowych partnerów.

Piotr Mika *Warszawa, jak się bawicie?*, „Ruch Muzyczny”, 15.10.2023

Pomyślałam na tegoroczną Jesień były „rzeczy brzmiące”, co można rozumieć bardzo szeroko, ale osobiście potraktowałam to dosłownie i z każdego jesiennego wieczoru próbowałam wyłonić *rzecz* – albo ze względu na jej przewijanie się podczas koncertu albo przez jej ekscentryzm / estetykę / przekaz. **W ogóle w tym miejscu chcę pogratulować programowania tegorocznego festiwalu. Większość koncertów, na których byłam, tworzyły spójne zjawiska, a może nawet pewną rodzaju narrację – bardziej aniżeli repertuar.** Oprócz tego, pewne motywy wykraczały poza obszar jednego koncertu albo dnia, dawały pomysły i dopełniały się nawzajem.

Urszula Świątek, *Warsztaty ze słuchania. Warszawska Jesień 2023*, „Glissando”, 19.10.2023

Inauguracja – „Energia istniejąca poprzez ruch” (...). **Ten niecodzienny spektakl (bo to nie jest jednak rytuał) znakomicie zapowiadał to, co tegoroczny festiwal oferował – od instalacji (gatunek chyba po raz pierwszy tak bardzo dowartościowany przez komisję programową) przez performanse, formy audiowizualne, grę ze sztuczną inteligencją, koncerty kameralne i w końcu dzieła orkiestrowe.** (...) Dotknięte zostały więc najróżniejsze struny współczesnego świata, które w kolejnych dniach odzywały się w dziełach tworzących zrąb szerokiego wachlarza wydarzeń odbywających się w różnych częściach miasta – od Żoliborza, przez Ochotę, Śródmieście aż po Mokotów.

Marta Dziewanowska-Pachowska, *Warsztaty ze słuchania. Warszawska Jesień 2023*, „Glissando”, 19.10.2023

22 września salę koncertową UMFC wypełniły dobiegające z różnych stron dźwięki, **za co odpowiedzialni byli rozstawieni po całej widowni fenomenalni muzycy Orkiestry Muzyki Nowej precyzyjnie, ale i z fantazją prowadzeni przez Szymona Bywalca oraz czarująca głosem Agata Zubel.** (...) To właśnie ta kompozycja (przyp. *Unseen* Marcina Stańczyka), wieńcząca pierwszą część koncertu, pozostawiła we mnie szczególnie ślad, choć podczas tego samego wieczoru na Okólniku zabrzmiały też inne znakomite utwory, badające relację między tym, co naturalne a wytworzone przez człowieka. Paweł Hendrich w *Phantomicon* (2021) dotykał granicy między światem realnym a wirtualnym, Jagoda Szmytka w *verb(a)renne life!* (2009) badała relacje zachodzące między muzykiem a jego instrumentem, a Krzysztof Wołek w energetyczny brzmieniach *Open/Close* (2022) dał wyraz bogactwa możliwości klarnetu basowego.

Marta Dziewanowska-Pachowska, *Warsztaty ze słuchania. Warszawska Jesień 2023*, „Glissando”, 19.10.2023